



Sygn. akt III UK 455/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Beata Gudowska

w sprawie z odwołania R. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 stycznia 2020 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...)

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. (organ rentowy) decyzją z 12 sierpnia 2016 r. odmówił R. P. (wnioskodawca) prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, wskazując, że na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca udowodnił łącznie 24 lata, 9 miesięcy i 24 dni okresów składkowych

i nieskładkowych, w tym jedynie 5 lat, 2 miesiące i 8 dni okresów pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie uwzględnił wnioskodawcy okresu zatrudnienia od 9 grudnia 1978 r. do 29 września 1986 r. w Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym „T.” w O., od 1 lutego 1989 r. do 25 kwietnia 1991 r. w Polskim Związku Motorowym oraz od 26 kwietnia 1991 r. do 10 stycznia 1992 r. w firmie „C.”, wskazując na brak świadectw pracy w szczególnych warunkach za te okresy.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 20 czerwca 2017 r., V U (...) oddalił wniesione przez wnioskodawcę odwołanie. Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie „T.” wnioskodawca początkowo zajmował stanowisko kierowcy samochodu osobowego, następnie jako mechanik-kontroler zajmował się kontrolą przewozów w trasach. Od dnia 1 sierpnia 1980 r. powierzono wnioskodawcy stanowisko kierowcy w OT-10. Po jego objęciu został mu przydzielony samochód Jelcz Steyer – wywrotka z przyczepą o ciężarze całkowitym 25 ton, a następnie samochód Tatra – ciągnik balastowy z przyczepą o ciężarze całkowitym od 25 do 40 ton.

Sąd Okręgowy ustalił także, że z dniem 1 lutego 1989 r. wnioskodawca zawarł umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku patrolisty z Polskim Związkiem Motorowym - Okręgowym Zespołem Działalności Gospodarczej w O.. Do obowiązków wnioskodawcy należało świadczenie usług pomocy drogowej. W dniu 1 lutego 1989 r. wnioskodawca przyjął na stan samochód Nysa 522, a w dniu 8 czerwca 1989 r. samochód Żuk A-06. Z dniem 26 listopada 1989 r. wnioskodawcy przydzielono na stałe samochód marki Avia (...). Samochód ten miał ciężar całkowity powyżej 3,5 t, do jego kierowania niezbędne było prawo jazdy kat. C.

Sąd Okręgowy ponadto ustalił, że w okresie od 26 kwietnia 1991 r. do 10 stycznia 1992 r. wnioskodawca był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w [...] Agencji Handlowej Eksport-Impost „C.”, na stanowisku kierowcy. Wnioskodawca miał przydzielony samochód dostawczy Liaz w zabudowie z chłodnią o ciężarze całkowitym około 20 t. Samochodem tym przewoził owoce oraz cukier w workach.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że w okresie od 9 grudnia 1978 r. do 29 września 1986 r. wnioskodawca świadczył pracę kierowcy, w tym najpierw kierowcy samochodu osobowego, z dniem 1 grudnia 1979 r. – mechanika-kontrolera technicznego, a następnie od 1 sierpnia 1980 r. – kierowcy samochodu o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 t. Z kolei w okresie od 26 kwietnia 1991 r. do 10 stycznia 1992 r. wnioskodawca wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu Liaz w zabudowie z chłodnią, którego całkowity ciężar przekracza 3,5 t. Analizując zatrudnienie wnioskodawcy w Polskim Związku Motorowym, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie można uznać, by pracując na stanowisku patrolisty wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał czynności kierowcy samochodu o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, bowiem praca patrolisty w pomocy drogowej w dużej mierze wiąże się z naprawą drobnych usterek w uszkodzonych samochodach. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne.

Wnioskodawca zaskarżył powyższy wyrok apelacją w całości. Wyrokiem z 6 lutego 2018 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury w obniżonym wieku i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła do wniosku, że Sąd Okręgowy pominął bardzo istotny dla właściwego rozpoznania sprawy fakt, że w trakcie zatrudnienia w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w O. wnioskodawca odbywał służbę wojskową od 29 kwietnia 1974 r. do 21 grudnia 1975 r., przy czym zarówno okres poprzedzający powołanie wnioskodawcy do wojska, czyli od 8 września 1973 r. do 28 kwietnia 1974 r., jak i okres po zakończeniu służby, czyli od 1 stycznia 1976 r. do 30 listopada 1978 r. organ rentowy zaliczył do stażu pracy w szczególnych warunkach. Zgodnie zaś z utrwaloną już linią orzecznictwa, okres ten, wynoszący 1 rok, 7 miesięcy i 23 dni, powinien być doliczony do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie w całości oraz uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w O. i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...). W każdym zaś przypadku o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Organ rentowy zarzucił naruszenie: 1) art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna), przez przyjęcie, że uwzględnione przez Sąd Apelacyjny okresy pracy wnioskodawcy w szczególnych warunkach pozwalają na ustalenie, iż została spełniona przesłanka legitymowania się przez ubezpieczonego co najmniej 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych na dzień 31 grudnia 1998 r., a to wobec uwzględnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu służby wojskowej w podwójnym wymiarze oraz art. 32 ust. 4 w związku z art. 184 ustawy emerytalnej w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie z 7 lutego 1983 r.), przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że zatrudnienie wnioskodawcy w warunkach szczególnych ma dzień 31 grudnia 1998 r. przekroczyło 15 lat; 2) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego podstawy prawnej zaliczenia okresu służby wojskowej do stażu pracy w warunkach szczególnych w podwójnym wymiarze, co ma istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż prawidłowe uwzględnienie okresu służby wojskowej w stażu pracy w warunkach szczególnych skutkuje niespełnieniem przesłanki do uznania prawa do emerytury w myśl art. 184 ustawy emerytalnej.

Wnioskodawca w odpowiedzi na skargę kasacyjną organu rentowego wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego okazała się zasadna w stopniu uprawniającym do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, podobnie jak z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, nie wynika wprost jakie okresy i w jakim wymiarze zostały zaliczone na poczet stażu pracy w warunkach szczególnych. Z analizy uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika jednak jednoznacznie, że tylko w przypadku uwzględnienia okresu służby wojskowej (1 rok, 7 miesięcy i 23 dni) oraz okresu zatrudnienia wnioskodawcy w Polskim Związku Motorowym na stanowisku patrolisty (od 1 lutego 1989 r. do 25 kwietnia 1991 r.) wnioskodawca spełniłby wymóg 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Sąd pierwszej instancji wymienił co prawda okres służby wojskowej wnioskodawcy w ustaleniach faktycznych, ale na etapie prawnej kwalifikacji poszczególnych okresów jako okresów pracy w warunkach szczególnych nie wyjaśnił, czy okres ten zaliczył na poczet stażu. Sąd pierwszej instancji skupił się bowiem na ocenie tych okresów zatrudnienia, które nie zostały uwzględnione przez organ rentowy (w przedsiębiorstwach T. , w Polskim Związku Motorowym oraz [...] Agencji Handlowej Eksport-Import „C.”). Jak się wydaje to właśnie tak skonstruowane uzasadnienie orzeczenia Sądu pierwszej instancji dało Sądowi drugiej instancji asumpt do doliczenia okresu służby wojskowej – jako rzekomo nieuwzględnionego przez Sąd pierwszej instancji – do niespornych okresów zatrudnienia wnioskodawcy w warunkach szczególnych wynoszących 13 lat, 8 miesięcy i 14 dni. Jak słusznie wskazuje w skardze kasacyjnej organ rentowy, uwzględniony przez Sąd pierwszej instancji – w przeciwieństwie do organu rentowego – okres zatrudnienia w warunkach szczególnych wynosi 6 lat 10 miesięcy i 13 dni, do którego należało doliczyć okres niekwestionowany przez organ rentowy (5 lat, 2 miesiące i 8 dni). Dopiero po doliczeniu do tych okresów okresu służby wojskowej, staż pracy wnioskodawcy istotny w niniejszej sprawie wynosi 13 lat, 8 miesięcy i 14 dni. Tymczasem do stażu pracy w wymiarze 13 lat, 8 miesięcy i 14 dni (obejmującego już okres służby wojskowej), Sąd drugiej instancji doliczył jeszcze raz okres tej służby.

Czyni to zasadnym zarzuty naruszenia art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w związku z art. 32 ust. 4 oraz przepisami rozporządzenia z 7 lutego

1983 r., a także art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Ponieważ Sąd drugiej instancji w ogóle nie odniósł się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego kwalifikacji okresu zatrudnienia w Polskim Związku Motorowym jako okresu pracy w warunkach szczególnych, od rozstrzygnięcia o zasadności którego zależy ocena zasadności odwołania wnioskodawcy, zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...)

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.